

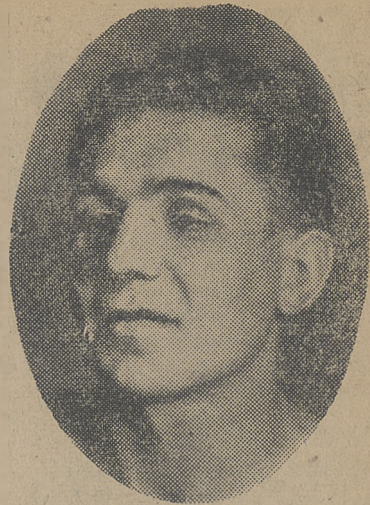
Kraków. Stawką niedzielnego meczu Wisła — Cracovia rozegranego przy pięknej pogodzie było moralne mistrzostwo Krakowa. Mecz oglądało ponad 10 tysięcy widzów.

Cracovia zawiódła zupełnie, zagrała swój najslabszy mecz w sezonie. Wypadła bardzo blado. Zawiódł przede wszystkim u białoczerwonych atak. Nawet Parpan i Jabłoński i grali poniżej swej formy. Przez cały mecz Wisła była panem sytuacji na boisku, i tylko Rybicki uchronił Cracovię od wysokiej porażki.

Jedyną bramkę dla Wisły zdobył z dalekiego strzału Legutko.

W drugiej połowie gra była bardzo ostra i sędzia nie potrafił utrzymać drużyn w korbach.

SPORT



Antkiewicz (Wybrzeże)

Nr. 92 (115)

Katowice-Kraków, 25 listopada 1946 r.

Cena 8 zł.

AKS POKAZAŁ SWÓJ LWI PAZUR

„DZIESIATKA“ CHORZOWSKA REWANŻUJE SIĘ LKS-owi ZA PORĄŻKĘ W ŁODZI

LKS PRZEGRZAŁ 5:0 (2:0)

PRZEDOSTATNI AKT TEGOROCZNY. ROZGRYWEK PIŁKARSKICH O MISTRZ. POLSKI ATAK AKS-u PRZEZWYCIĘŻYŁ BRAMKOWSTREĆ PIEC NAJLEPSZY NA BOISKU

Chorzów. Rewanżowe spotkanie AKS-u z KS-em z cyklu rozgrywek finałowych o mistrzostwo Polski w piłce nożnej zgromadziło na stadionie Wyzwolenia w Chorzowie ponad 8000 widzów, żądnych oglądania gry drużyny mistrza Łodzi, która w ub. niedzielę odesłała drużynę chorzowską do domu z „porcją“ czterech bramek.

Tym razem AKS zrehabilitował się w oczach swych sympatyków za swe ostatnie niepowodzenia, demonstrując przez cały czas meczu nieprzeciętny poziom i odnosząc w rezultacie wysokie zwycięstwo.

Ci, którzy liczyli na nowego „fuksa“ lub co najmniej równorzędną grę obydwu zespołów srodze się rozczarowali. AKS miał swój „dobry dzień“ i przez cały 90 min. gry panował niepodzielnie na boisku.

Łodzianie mimo wysokiej porażki nie zaprezentowali się bynajmniej gorzej od Warty czy Polonii. Warta przegrała w Chorzowie również różnicą pięciu bramek, a gra Polonii w zwycięskim spotkaniu z mistrzem Śląska nie była wcale lepsza od gry rozgromionego LKS-u.

Niedzielny mecz chorzowski był dla AKS-u sprawdzianem formy przed decydującym spotkaniem z Polonią w Warszawie.

Próba ta wypadła dla chorzowian po-

myślnie. Atak ich zdecydował się wreszcie strzelać na bramkę przeciwnika i choć strzałem tym brakowało jeszcze wiele do doskonałości to jednak przewyższenie „bramkownictwem“ u napastników AKS-u stanowi poważny plus. Dobrze się również stało, że kierownictwo AKS zdecydowało się na zrezygnowanie z „niezastąpionego“ Andrzejewskiego na środku pomocy. Piec II okazał się na tej pozycji najlepszym zawodnikiem jakiego w tym roku oglądaliśmy na boisku Śląska.

Przystępując do oceny gry obydwu drużyn musimy podkreślić doskonałą grę Pieca II-go w AKS-ie na środku pomocy, który był najlepszym zawodnikiem na boisku. Obok niego wyróżnić trzeba u zwycięzców Spodzieję i Pytła w ataku. W obronie bardzo dobrze w dniu tym grał Michalski. Przywieda w bramce był mało zatrudniony. Kulik na prawym skrzydle był gorszy niż w pomocy po przerwie. Barański na lewym skrzydle przesadnym wózkowaniem psuł dużo akcji.

Sędzią po grze jedenastki AKS-u z

LKS-em twierdzić śmiało można, że o ile drużyna chorzowska będzie w nadchodzącą niedzielę grała w Warszawie tak jak wczoraj w Chorzowie to jej nadzieje na tytuł mistrza nie są jeszcze stracone.

LKS jak zaznaczyliśmy na wstępie nie wypadł mimo wysokiej porażki katastrofalnie. Cała jedenastka przeciwstawiała się jak mogła stałym atakom Ślązaków, grając bardzo ambitnie i walcząc o każdą piłkę do końcowego gwizdka sędziego.

Najlepszą linią drużyny łódzkiej był atak zagrywający bardzo efektywnie w polu. Najlepszym graczem łodzian w piątce napadu był oczywiście Baran, choć pozostali nie wiele mu ustępowali. Pomoc LKS wobec doskonałej formy ataku AKS-u ograniczyła się do defensywy. Obrona z bramkarzem nie ponoszą winy w straconych bramkach.

AKS miał w niedzielę swój dobry dzień. Mimo iż chorzowianie grali właściwie więcej jak 45 minut w dziesiątkę, zdemonstrowali koncert gry w polu. Stosunek rógów 18:3 wskazuje najlepiej na to co działo się na boisku.

Po przerwie łodzianie oddali wszystkie dwa anemiczne strzały na „brankę“ Przywiedy.

Wynik 5:0 jakkolwiek bardzo wysoki i najwyższy w jakim LKS przegrał w tegorocznych rozgrywkach o mistrz. Polski, mógłby być jeszcze wyższy, gdyby AKS grał w jedenastkę, a atak chorzowski był lepiej dysponowany strzałowo.

Do spotkania powyższego obydwie drużyny wystąpiły w następujących składach: LKS: Styczyński, Grochowski, Włodarczyk, Kopera, Czyżewski, Pegza, Sidor, Pietrzak, Baran, Rakowicki, Hogendorf.

AKS: Przywieda, Michalski, Seifert, Szaton, Piec, Gajdzik, Kulik, Piątek, Spodzieja, Pytel, Barański.

Po przerwie wobec kontuzji Seiferta (A. K. S.) miejsce jego zajął Szaton. Kulik przeszedł do pomocy a Seifert zagrał 10 minut na prawym skrzydle.

Również i w LKS-ie zostały po przerwie pewne przegrupowania: Hogendorf zagrał na pozycji prawego łącznika zmieniając się z Rakowickim, a w bramce ostatnie 15 minut grał Pisarski.

PRZEBIEG GRY

Grę rozpoczęli łodzianie, narzucając ostre tempo, którym zaskoczyli początkowo chorzowian.



Fragment z meczu Kispest — AKS WMKS rozegr. w ub. wtorek.

LKS OSTATNI W TABELI AKS MA JESZCZE SZANSE NA ZDOBYCIE TYTUŁU MISTRZA

TABELA MISTRZOSTW PIŁKARSKICH POLSKI NA 5 MIN. PRZED 12-TĄ

1. Polonia Warszawa	5	7	15:10
2. Warta Poznań	6	6	16:17
3. AKS Chorzów	5	5	15:8
4. LKS Łódź	6	4	16:27

Katowice. Wysokie zwycięstwo AKS-u w spotkaniu z LKS-em w Chorzowie 5:0 stwarza jeszcze teoretyczne możliwości drużynie mistrza Śląska na zdobycie tytułu mistrza Polski.

AKS po zwycięstwie z LKS-em wysunął się na 3 miejsce w tabeli rozgrywek i w razie zwycięstwa w Warszawie z Polonią będzie miał tę samą ilość punktów co drużyna stołeczna.

Jeżeli w wypadku zwycięstwa Ślązaków decydowałby stosunek bramek to AKS jest w szczęśliwszym położeniu od Polonii, jeżeli decydować będzie trzecie spotkanie to na „obwołanie“ nowego mistrza Polski poczekać będziemy musieli jeszcze co najmniej 2 tygodnie.

Niedzielny mecz AKS-u z Polonią będzie więc najważniejszym spotkaniem w tegorocznych rozgrywkach o decydującym znaczeniu zarówno dla jednej jak i drugiej strony. Jako taki oczekiwany on jest ze zrozumiałym zainteresowaniem przez sportowców całej Polski.

Sytuacja w tabeli mistrzostw piłkarskich Polski na przyszłowych 5 minut przed dwunastą przedstawia się następująco:

BOKSERZY WARTY WE FRANCJI

Katowice. Ekipa bokserska poznańskiej Warty po długich tarapatkach paszportowych wyjechała ostatecznie w ub. czwartek via Katowice do Francji, gdzie jak wiadomo rozegra 3 spotkania, 2 z drużynami organizacji młodzieży polskiej we Francji — Grunwald oraz jeden z drużyną francuską w Paryżu.

Relacje z występów Warty we Francji podamy w numerze czwartkowym SPORT-u.



Fragment z meczu AKS WMKS — Kispest

SPODZIEJA „KRÓLEM“ STRZELCÓW w 1946 r.

Katowice. Po meczu AKS — LKS w Chorzowie tabela najlepszych strzelców w rozgrywkach o mistrzostwo Polski w piłce nożnej przedstawia się następująco:

„Królem strzelców“ jest w chwili obecnej Spodzieja (AKS), który na swym koncie posiada 11 zdobytych bramek.

Drugim jest Baran (LKS) z 8 bramkami.

3) Szularz (Polonia) 7 bramek, 4) Czapczyk, Gendera (Warta), Ochmański (Polonia) i Smólski (Warta) po 6 bramek.

W WALKACH FINAŁOWYCH
1) Spodzieja 7 bramek,
2) Szularz 6 bramek,
3) Swicarz i Podeszwa 5 bramek.

Ponieważ wydaje się b. wątpliwym, że w niedzielnym meczu Polonia AKS — Szularz (Polonia) mógł zdobyć 5 ew. 4 bramki, przeto „królem“ strzelców piłkarskich w rb. zostanie już bezapelacyjnie środkowy napastnik AKS-u.



Drużyna AC Kispest (Budapeszt), która rozegrała na Śląsku 3 spotkania

SENSACJE NA RINGU W BYDGOSZCZY POMORZE - WYBRZEZE 8:8 BOKSEROM POMORZA NIE UDAŁ SIĘ REWANŻ

Bydgoszcz. W ub. niedzielę odbył się w Bydgoszczy rewanżowy mecz bokserski pomiędzy repr. Wybrzeża i Pomorza. Pierwsze spotkanie obydwu tych okręgów 14 bm. w Sopocie zakończyło się jak wiadomo sensacyjnym zwycięstwem Wybrzeża 12:4. Spotkanie rewanżowe nie przyniosło spodziewanego zwycięstwa ósemki Pomorza pomimo iż tym razem wystawiło ono swój najlepszy skład z Jozwiakiem, Leczkowskim, Sowińskim, Wiklińskim, Hincem i Zmorzyńskim.

Mecz zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym 8:8.

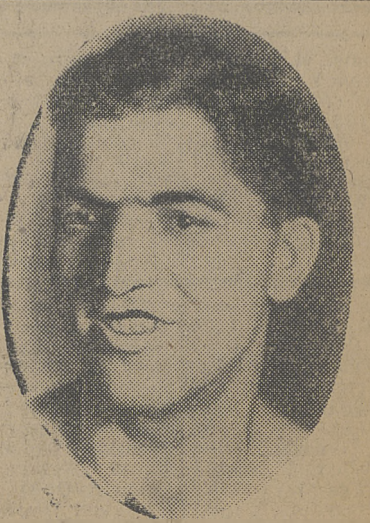
Największą sensacją meczu było remis Wiklińskiego (Pomorze) w wadze półśredniej z Chychlą (Wybrzeże) oraz porażka Polaka (P) w wadze półciężkiej z Koralewskim (W). Spotkanie w wadze piórkowej Leczkowski — Antkiewicz zakończyło się wynikiem nierozstrzygniętym.

Sensacją do pewnego stopnia stanowi również wynik nierozstrzygnięty Jozwiaka (P) w wadze koguciej z Saksem (W).

Wyniki techniczne meczu przedstawiały się następująco:

W wadze muszej — Kruza (P) wygrał z Kudłaczem (W); w wadze koguciej — Jozwiak (P) remisował z Saksem (W); w wadze piórkowej — Leczkowski (P) remisował z Antkiewiczem (W); w wadze lekkiej — Sowiński (P) wypunktował Zie-

lińskiego (W); w wadze półśredniej — Wikliński (P) remisował z Chychlą (W); w wadze średniej — Hinc (P) przegrał z Szymankiewiczem (W); w wadze półciężkiej — Polak (P) przegrał z Koralewskim (W); w wadze ciężkiej — Zmorzyński (P) remisował z Lickiem (W).



Sowiński (Pomorze)

